



Nareszcie wakacje!!!
Festyn w Boruszowicach
strona 9



Seniorzy - teatralnie
strona 7



Spotkanie w
Belwederze strona 3



REDAKCJA

www.twg-kurier.pl
twgkurier@poczta.fm
tel. 786 22 12 65

REDAKTOR NACZELNY

p.o. Piotr Gansiniec

MECENAT

Grażyna Chmiel
dyrektor Gminnego Ośrodka
Kultury

WYDAWCA



GMINNY
OŚRODEK
KULTURY
W TWOROGU

DRUK

fotoidruk.pl



Turniej szachowy
strona 8

TUTAJ NAS ZNAJDZIESZ:

TWORÓG

G.S.Tworóg
ul. Zamkowa 45
Piekarnia Łubowski
ul. Zamkowa 37
Gminny Ośrodek Kultury
ul. Zamkowa 1

HANUSEK

„Dzelfa” s.c.
ul. B. Chrobrego 16

BRYNEK

Husqvarna
ul. Tarnogórska 7A

POŁOMIA

Sklep Spożywczy „Mart”
ul. Bytomska 64

WOJSKA

sklep „Groszek”
ul. Powstańców Śląskich 66

BORUSZOWICE

ODiDO
ul. Nowy Świat 2

NOWA WIEŚ TW.

Sklep Spożywczy
ul. Wiejska 61

KOTY

Mini Market „MIX”
ul. Potępska 2

Od sukcesu w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim do wizyty w Belwederze.

Jak to się stało, że uczennica szkoły podstawowej w Boruszowicach, Emilia Bosz, wraz z opiekunem, nauczycielem języka polskiego Anną Rogalą – Goj znalazła się w Belwederze na spotkaniu z Panią Prezydentową, Agatą Kornhauser-Dudą?

To efekt talentu i skutecznych przygotowań Emilii do Ogólnopolskich Konkursów Recytatorskich. Najpierw w październiku 2024 r. przygotowujemy się do Konkursu Recytatorsko-Krasomówczego poezji Grażyny Chrostowskiej lubelskiej przedstawicielki Pokolenia Kolumbów. Emilia wygrała eliminacje wojewódzkie i reprezentowała województwo śląskie podczas finału ogólnopolskiego, który odbył się w Lublinie. Tam zajęła I miejsce i tym samym stała się finalistką XI Ogólnopolskiego Konkursu W kręgu poezji i prozy lagrowej więźniarek KL Ravensbrück im. Wandy Póltawskiej. W finale Konkursu, który odbył się w Teatrze Impresaryjnym w Rudzie Śląskiej, Emilia znalazła się w gronie 28 finalistów z całej Polski, w większości uczniów szkół średnich.

Ten niewątpliwy sukces zaowocował nagrodą w postaci 4-dniowego wyjazdu studyjnego do Niemiec do Miejsca Pamięci i Prestrogi Ravensbrück, który był dla Emilki i dla mnie wyjątkową lekcją historii, ale także czasem niezwykłych przeżyć, emocji, nawiązywania relacji, czasem zadumy i wyciszenia. Konkursowi od wielu lat patronuje Pierwsza Dama – Agata Kornhauser-Duda. Stąd przyszło zaproszenie na spotkanie z Warszawie, w historycznych murach Belwederu pałacu prezydenckiego w Łazienkach Królewskich.

To wyjątkowe, niezwykle spotkanie odbyło się 18 czerwca. W spotkaniu uczestniczyli finaliści Konkursu i ich opiekunowie oraz jego organizatorzy – przedstawiciele IPN w Katowicach i we Wrocławiu, pomysłodawczyni i organizator Konkursu, Pani Maria Lorens, a także córki

Wandy Póltawskiej – Katarzyna i Anna.



Podczas wizyty w Belwederze zostaliśmy podjęci po królewsku. Zwiedzanie historycznych wnętrz Belwederu, spotkanie z Pierwszą Damą, recytacje zdobywczyni pierwszych miejsc, pamiątkowe zdjęcia na tarasie Belwederu, poczęstunek i upominki od Pani Prezydentowej. Serdeczne i ciepłe rozmowy. Nie codziennie zdarza się taka okoliczność, a nawet można powiedzieć, że coś takiego zdarza się raz na całe życie.

To piękne, że my z takiej małej szkoły, dostąpiłyśmy tego zaszczytu. Dzięki talentowi, pracy, ale także ludziom, którzy nam to umożliwili. Dziękujemy za to serdecznie.

Tekst: Anna Rogala-Goj

foto: IPN Krzysztof Łojko

Kiedy inni planowali już wakacje, oni chwycili za pióro – i wyszli z tego z tarczą! A dokładniej: z nagrodami w XII Ogólnopolskim Konkursie Literackim „To, co ważne. Mój głos w sprawie wartości”.

W rywalizacji, w której udział wzięło ponad 150 tekstów z całej Polski, aż dziewięcioro uczniów ze Szkoły Podstawowej w Tworogu zdobyło podium. Bravo! Oto literaccy zwycięzcy:

Klasy 4–6

Poezja: I miejsce – Zuzanna Kukułka (6A, II miejsce – Aleksandra Badura

(6A)

Opowiadanie: I miejsce – Oliwia Smoleńska (6A), II miejsce – Hanna Mika

Esej: I miejsce – Martyna Borowiec (6B), II miejsce – Maria Mundzik (5A), III miejsce – Miron Urbanek (6B)

Klasy 7–8

Esej: I miejsce – Amelia Polak (8A)

Opowiadanie: III miejsce – Emilia Mehle (8B)

17 czerwca nagrodzeni uczniowie wraz ze swoimi polonistkami świętowali sukces podczas uroczystej gali. Ich teksty były pełne wartości i głosu młodego pokolenia – jury nie miało wątpliwości, że właśnie tu rodzą się przyszli pisarze.

Więcej na temat tego konkursu piszemy na stronie 8.



foto: FB SP Tworog

Na sesji Rada Gminy Tworóg, w dniu 16 czerwca, udzieliła Wójtowi Gminy Tworóg Eugeniuszowi Gwóźdź, wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2024 rok.

Sprawozdanie z wykonania budżetu przed głosowaniem Radnych zostało pozytywnie zaopiniowane przez organ nadzorczy – Regionalną Izbę Obrachunkową w Katowicach. Na oficjalnej stronie UG Tworóg można znaleźć Raport o Stanie Gminy Tworóg za 2024 rok oraz ciekawy materiał filmowy, który przedstawia podsumowanie działań naszego Urzędu Gminy w 2024.

Gratulujemy Panu Wójtowi oraz wszystkim pracownikom UG!

Panowie Tworoga: Książę Adolf zu Hohenlohe – Ingelfingen (1826 – 1873), część I.

Po krótkiej przerwie kontynuujemy cykl artykułów o właścicielach dóbr tworoskich. Trzech ostatnich pochodziło z jednego z najbardziej znaczących rodów szlacheckich w Niemczech, rodu Hohenlohe. Założycielem linii Hohenlohe – Ingelfingen na Koszęcinie, z której pochodzili trzej ostatni właściciele Tworoga, był książę Adolf zu Hohenlohe – Ingelfingen. Ze względu na jego bogatą biografię poświęcimy mu kilka części cyklu.

Korzenie rodu Hohenlohe sięgają średniowiecza. Nazwa wywodzi się od małej miejscowości Hohlach, położonej pomiędzy Würzburgiem a Ansbach we Frankonii, w której od ok. 1024 roku miała znajdować się twierdza obronna. Za protoplastów rodu uznaje się szlachciców z Weikersheim, którzy przed 1178 rokiem weszli w posiadanie zamku Hohlach (zwanym też Hohenloch) i od jego nazwy przyjęli nazwisko Hohenlohe. Na przestrzeni wieków ród „von (zu) Hohenlohe” podzielił się na wiele linii, z których znaczniejsze to Hohenlohe-Langenburg, Hohenlohe-Waldenburg, Hohenlohe-Ingelfingen, Hohenlohe-Neuenstein, Hohenlohe-Öhringen, Hohenlohe-Schillingfürst czy Hohenlohe-Kirchberg. Nazwy tych linii pochodzą od nazw miejscowości, w których znajdowały się posiadłości tej arystokracji. Znajdują się one w rejonie pogórza Hohenlohe, w powiatach Hohenlohe, Heilbronn i Schwäbisch Hall w Badenii Wirtembergii. Podróżując autostradą A6 w Niemczech przejeżdżamy przez tę krainę, mając miejscowości związane z liniami rodu Hohenlohe po dwóch stronach drogi. Charakterystycznym widokiem na tych terenach jest widok zamku Waldenburg, położonego na malowniczym wzgórzu.



Zamek Hohenlohe - Waldenburg

źródło: Wikipedia

Z opisywanego rodu, który w XVIII wieku uzyskał tytuł książąt cesarstwa (Reichsfürst), wyszło wiele znaczących postaci: biskupów, polityków, generałów, a nawet mistrzów krzyżackich. Do najbardziej znanych zaliczani są: Heinrich III von Hohenlohe i Gottfried von Hohenlohe (wielcy mistrzowie Zakonu Krzyżackiego), Joseph Christian Hohenlohe-Bartenstein (biskup ordynariusz wrocławski w latach 1795-1817), Gustav Adolf Prinz zu Hohenlohe-Schillingfürst (niemiecki kardynał – żył w la



Herb rodowy Hohelohe z herbarza Scheiblera z XV w.
źródło: Wikipedia

tach 1826-1896), Fryderyk Ludwik Hohenlohe (generał pruski, żył w latach 1746 – 1818), jego syn – Adolf zu Hohenlohe-Ingelfingen (premier Prus w 1862 roku, Pan na Koszęcinie, Boronowie, Gorzowie Śląskim i Tworogu, bohater tego artykułu), Chlodwig zu Hohenlohe-Schillingfürst (kanclerz II Rzeszy Niemieckiej w latach 1894 – 1900), księżęta Raciborza, na czele z ich pierwszym przedstawicielem Wiktorem I Maurycym (bratem kanclerza Chlodwiga), księżęta z Ujazdu – Hugo zu Hohenlohe-Öhringen (wnuk generała Fryderyka Ludwika, żył w latach 1816 – 1897) i jego syn Christian Kraft zu Hohenlohe-Öhringen (żył w latach 1848 – 1926) – obaj politycy i magnaci przemysłowi, do których należały huty i kopalnie na Górnym Śląsku, Konrad zu Hohenlohe-Schillingfürst (premier w Cesarstwie Austriackim w 1906 roku).

Od początku istnienia rodu Hohenlohe znakiem rozpoznawczym ich herbu były dwa stąpające czarne leopardy.

Po wstępie przybliżającym pochodzenie przedstawianych Państwu kolejnych trzech właścicieli dóbr tworoskich przejdźmy już teraz do pierwszego z nich: księcia Adolfa zu Hohenlohe – Ingelfingen.

Pierwszy Pan Tworoga z rodu Hohenlohe urodził się 29 lipca 1797 roku we Wrocławiu. Jego ojcem był pruski generał Fryderyk Ludwik Książę Hohenlohe-Ingelfingen-Öhringen, który przeszedł do historii głównie przez to, że podczas marszu wojsk napoleońskich na Berlin w październiku 1806 roku przegrał z nimi w bitwie pod Jeną, a później skapitulował bez walki pod Prenzlau, co ostatecznie przesądziło o klęsce Prus i wejściu Napoleona do Berlina. Ostatnie lata życia spędził w Sławięcicach, w posiadanie których wszedł dzięki małżeństwu z matką księcia Adolfa, hrabianką Amalią von Hoym-Droyssig (jedyną córką Juliusza Gebharda hrabiego von Hoym-Droyssig i Krystiany Szarlotty von Diesckau, primo voto Hoym-Droyssig, secundo voto von der Osten-Sacken). Zmarł w 1818 roku. Rodzice naszego bohatera rozwiedli się w 1801 roku, a więc gdy przyszły Pan Tworoga miał zaledwie 4 lata.

Adolf zu Hohenlohe-Ingelfingen dorastał w Öhringen. Był wychowywany przez siostrę swojego ojca - Zofię



książę Friedrich Ludwig zu Hohenlohe
źródło: Wikipedia

zu Hohenlohe-Öhringen. Wraz z rodzeństwem pobierał nauki u nauczyciela z Wrocławia – profesora Kahlerta. W 1814 roku młody książę rozpoczął studia na uniwersytecie w Halle. Już zaledwie po upływie pół roku przerwał naukę, aby pójść w ślady ojca i walczyć z Napoleonem. W kwietniu 1815 roku wstąpił do wojska, gdzie w stopniu podporucznika kawalerii służył u boku generała Fryderyka Emila Kleista von Nollendorfa. Brał między innymi udział w oblężeniu miasta Sedan i cytadeli Montmédy. W 1818 roku wystąpił z czynnej służby wojskowej, aby objąć majątek, który w testamencie zapisała mu jego babka, księżna von der Osten-Sacken, zmarła w 1811 roku. Otrzymana fortuna to: majątek Gorzów Śląski, majątek Siethen w Brandenburgii (sprzedany przez księcia w grudniu 1825 roku), dochody i ruchomości z majątku Dundaga w Kurlandii (dzisiejsza Łotwa), 60 tysięcy talarów, które mieli zapłacić spadkobiercy tego majątku oraz kapitał pozostawiony księciu do odzyskania od pożyczkobiorców księżnej. Ruchomości i wartościowe rzeczy Adolf miał sprzedać, a za otrzymane pieniądze kupić nowe majątki i założyć fideikomis (włączając do niego Gorzów Śl.).

Wykonawcą testamentu księżnej i opiekunem księcia Adolfa był mieszkający w Berlinie radca prawny Georg Friedrich Kunowski, który oprócz wykonywanego zawodu prawnika był również astronomem (odkrył na Marsie i Księżycu krater, które zostały nazwane kraterami Kunowskiego), geologiem, a także pełnił od 1824 roku funkcję dyrektora nowo otwartego królewskiego teatru miejskiego w Berlinie. 10 marca 1819 roku na drodze licytacji Kunowski zakupił dla księcia dobra koszęcińskie i boronowskie za kwotę 559 000 talarów. Z posiadanych dóbr Hohenlohe w 1823 roku utworzył fideikomis, czyli majątek ziemski rządzący się własnymi prawami dotyczącymi dziedziczenia, posiadający własny statut, zapobiegający rozdrobnieniu dóbr. Jak już wiemy z poprzednich części cyklu (TWG Kurier 191 i 192), 8 grudnia 1825 roku książę, za sumę 240 000 talarów, zakupił od hrabiego Andrzeja Renarda dobra tworogowskie, obejmujące Tworóg, Koty, Potempę, Wesołą, Świniowice, Mikołoskę, Osiek i Nową Wieś Tworoską. Zgodnie z zapisami umo-

wy kupna tego majątku dobra te przeszły na jego własność w dniu 2 stycznia 1826 roku.

Jeśli chodzi o życie prywatne księcia to 19 kwietnia 1819 roku poślubił swoją kuzynkę – Luizę księżniczkę zu Hohenlohe-Langenburg. Z tego związku urodziło się dziecięciem, przy czym wieku dorosłego dożyło pięcioro:

- Najstarszy syn Karol (Carl) – urodzony 19 listopada 1820 roku w Garnberg koło Künzelsau, starosta lubliniecki w latach 1854 - 1873, zmarły 1 maja 1890 roku w Berlinie
- Fryderyk (Friedrich) Wilhelm – urodzony 9 stycznia 1826 w Koszęcinie, kolejny właściciel fideikomisu, zmarł 24 października 1895 roku w Koszęcinie.
- Kraft Karol – urodzony 2 stycznia 1827 roku w Koszęcinie, pruski generał artylerii, zmarł 16 stycznia 1892 roku w Dreźnie, gdzie został pochowany.
- Adelheid – urodzona 13 maja 1830 roku w Tworogu, nigdy nie wyszła za mąż, utrzymywała z fundacji ojca szpital, ochronkę i dom dla starców w Koszęcinie. Zmarła 13 lutego 1892 roku.
- Luiza – urodzona 25 marca 1835 roku we Wrocławiu, wyszła za mąż za Alfreda zu Erbach-Fürstenau, zmarła 15 lipca 1913 roku.



Zamek w Ingelfingen
źródło: Wikipedia

Michał Dramski

Autor dziękuje Pani Katarzynie Mańko za korektę tekstu

Źródła:

- A. Kuzio – Podrucki „Hohenlohe w Europie, na świecie, w Katowicach”
- S. Krupa, A. Harkawy: „Właściciele koszęcińskiego pałacu oraz ich siedziba w okresie od XVII wieku do 1945 roku. Zarys dziejów.” Koszęcin, 2019.
- Acta der Fürstlichen Privat Kanzlei betreffend von Balyschen Briefen vol. 1“ - AP w Katowicach zbiór 12/384/0 sygn. 9319)
- [https://de.wikipedia.org/wiki/Hohenlohe_\(Adelsgeschlecht\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Hohenlohe_(Adelsgeschlecht)).
- [https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Ludwig_\(Hohenlohe-Ingelfingen-Öhringen\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Friedrich_Ludwig_(Hohenlohe-Ingelfingen-Öhringen))
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Ordynacja_rodowa
- https://de.wikipedia.org/wiki/Georg_Carl_Friedrich_Kunowski

W obecnym numerze informujemy o niecodziennym sukcesie uczennicy Szkoły Podstawowej w Boruszowicach Emilii Bosz w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „W kręgu poezji i prozy lagrowej więźniarek KL Ravensbrück im. Wandy Póltawskiej”. Postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się tej - jak się okazuje - niezwykle utalentowanej osobie i dowiedzieć się jakie jest źródło jej sukcesów.

Emilia to nastolatka, której doba wydaje się mieć więcej niż 24 godziny. Uczennica, artystka, pasjonatka recytacji i tańca, skrzypaczka, autorka tekstów literackich – a przy tym wyjątkowo zorganizowana młoda osoba, która z dojrzałością godną dorosłego człowieka planuje każdy swój dzień. Choć dopiero skończyła szkołę podstawową, może poszczycić się listą osiągnięć imponującą nawet dla doświadczonych artystów.

Piotr Gansiniec: Mówi się, że sukces to 5% talentu i 95% pracy. Jak to wygląda w Twoim przypadku?

Emilia Bosz: U mnie to mniej więcej po równo – 50 na 50. Talent daje dobrą podstawę, ale bez pracy, ćwiczeń i zaangażowania sam się nie obroni. Regularność i plan są niezbędne. Bez nich trudno cokolwiek osiągnąć.

PG: A kiedy poczułaś, że scena to coś dla Ciebie?

EB: Już w klasach 1–3 recytowałam przed klasą. Nasza wychowawczyni organizowała występy i pamiętam, że bardzo mi się to podobało. Lubiłam, kiedy mogłam coś przekazać innym. Później naturalnie przyszły konkursy – recytatorskie, muzyczne, taneczne. Zawsze mnie ciągnęło w tę stronę. Od przedszkola chciałam grać na skrzypcach, a tańczyć zaczęłam przez siostrę, która już wcześniej trenowała. Inspirowała mnie.

PG: Masz za sobą wiele występów. Czy któryś z konkursów zapamiętasz szczególnie?

EB: Tak. Konkurs poświęcony Grażynie Chrostowskiej. To nie było tylko o recytacji – musiałam zrozumieć, kim były kobiety z Ravensbrück, wejść głębiej w ich historię. Pojechałam tam, zobaczyłam miejsce obozu. To było bardzo emocjonalne doświadczenie, które na długo zostanie ze mną. Zrozumiałam, że słowo może nieść pamięć

i uczucia, których nie da się wyrazić zwykłymi zdaniami.

PG: A po tym konkursie zostałaś zaproszona do Pałacu Prezydenckiego. Jak wspominasz to spotkanie?

EB: To było naprawdę wyjątkowe przeżycie. Spotkanie z panią Agatą Kornhauser-Dudą, żoną prezydenta, było dla mnie ogromnym zaszczytem. Na początku czułam stres, wiadomo – to spotkanie z bardzo ważną osobą w państwie. Ale gdy weszła i zobaczyłam, jaką jest ciepłą, uśmiechniętą i serdeczną osobą, wszystko od razu się rozluźniło. Rozmawialiśmy o konkursie, o tym, co nas poruszyło, i miałam poczucie, że naprawdę słucha i rozumie, co dla nas znaczyły te występy. To spotkanie dało mi dużą motywację. Poczułam, że moja praca i zaangażowanie są zauważane.

PG: Twoja lista osiągnięć jest imponująca, ale równie imponujące jest to, że potrafisz to wszystko zorganizować. Jak wygląda Twój dzień?

EB: Każdy dzień mam zaplanowany. Wracam ze szkoły, odrabiam lekcje, uczę się, a potem jadę na zajęcia taneczne albo inne. W weekendy ćwiczę na skrzypcach, bo to wymaga systematyczności. Często też rozpisuję sobie, co mam zrobić w telefonie albo na kartce – wtedy wiem, że ze wszystkim zdążę. Mam swój rytm i staram się go trzymać.

PG: Skąd u Ciebie taka potrzeba planowania?

EB: Z czasów, gdy chodziłam jednocześnie do podstawówki i szkoły muzycznej. To był bardzo intensywny czas. Lekcje do południa, potem druga szkoła, powrót wieczorem i jeszcze trzeba było odrobić zadania. Bez planu nie dałoby się tego ogarnąć. Teraz też lubię wiedzieć, co mnie czeka. To mnie uspokaja.

PG: Kto Cię wspiera w tym wszystkim?

EB: Mama. Zawsze. Nigdy mnie do niczego nie zmuszała. Jak chciałam wziąć udział w konkursie, to mówiła: „Jeśli chcesz, próbuj. Trzymam za ciebie kciuki”. To było dla mnie bardzo ważne. No i pani dyrektor, Pani Anna Rogala-Goj, ona często podsyłała mi informacje o konkursach. Dzięki niej trafiłam właśnie na ten o Ravensbrück. Bardzo ważną osobą jest też moja wychowawczyni z klas 1-3, pani Elwira

Ecler. To ona jako pierwsza pokazała mi, że mogę występować i czerpać z tego radość. Organizowała nam małe prezentacje, w których z przyjemnością brałam udział. Myślę, że bez niej wszystko mogłoby potoczyć się inaczej. Jest też moja siostra Nicole, która zaraziła mnie swoją pasją do tańca.

PG: Co daje Ci największą satysfakcję z występów?

EB: Recytacja. Kiedy mogę przekazać ludziom emocje, poruszyć ich. Wiem, że czasem słuchacze są bardzo skupieni, że coś czują. To dla mnie więcej niż brawa. Wzruszenie w oczach albo cisza, która zapada po występie – to największa nagroda. Lubię też ten moment, kiedy czuję, że publiczność jest „ze mną” – że naprawdę ich prowadzę przez tekst.

PG: A coś, czego nie lubisz?

EB: Majsterkowania. Wszystkie techniczne rzeczy mnie stresują. Zdecydowanie wolę słowa, dźwięki i ruch. Rzeczy kreatywne, które pozwalają coś wyrazić, dają mi radość. Ale jak trzeba coś naprawić... to wolę poprosić kogoś innego.

PG: Czy zdarzają się chwile zwątpienia, zmęczenia?

EB: Oczywiście. Czasem mam dość, po prostu potrzebuję odpocząć. Ale wtedy wybieram tylko te konkursy, które mnie naprawdę interesują. Nie zgłaszam się na wszystko. Chodzi o to, żeby to było przyjemnością, nie przy-musem. Kiedy wiem, że coś mnie rozwija, to łatwiej mi się zmobilizować.

PG: Jak znosisz brak pierwszego miejsca?

EB: To nie jest dla mnie tragedia. Wiadomo, każdy chce wygrać, ale drugie czy trzecie miejsce to też sukces. Liczy się to, że coś z siebie dałam, że się rozwinęłam. Każdy konkurs to doświadczenie. Nawet jak się nie uda – zawsze coś z niego zostaje. I zawsze próbuję wyciągnąć coś na przyszłość.

PG: Masz już pomysł, co dalej?

EB: Chcę iść do liceum i przygotowywać się do medycyny. Interesuje mnie chemia i biologia. Ale sztuki nie porzucę. Może będę grała dla siebie, może wezmę udział w jakimś konkursie. Zobaczę. Mam świadomość, że studia medyczne są wymagające, ale chcę spróbować. Myślę, że da się połączyć naukę z pasją – nawet jeśli nie w pełnym wymiarze.

PG: Co poradziłabyś osobom, które boją się występować?

EB: Zacząć małymi krokami. Najpierw w domu – do lustra, potem przed rodziną, potem przed klasą. Im więcej razy się wystąpi, tym mniejszy stres. A poza tym trzeba pamiętać, że to my sami decydujemy, co jest dla nas ważne. Nie



opinia innych. Czasem ludzie się boją, że coś nie wyjdzie – ale przecież każdy się kiedyś pomylił. Ważne, żeby się nie poddawać.

PG: A co jest najważniejsze dla Ciebie?

EB: Rodzina – zawsze mnie wspiera. Zdrowie – bo bez niego nic się nie da zrobić. I organizacja – dzięki niej wszystko się udaje. Mam czas na obowiązki, ale i na odpoczynek. I na przyjaciół, i na psa, i na marzenia. Bez planu byłoby trudno to wszystko pogodzić. Ale właśnie dzięki temu mogę się rozwijać w różnych kierunkach i mieć jeszcze przestrzeń na chwilę dla siebie.

Emilia Bosz to przykład młodej osoby, która potrafi połączyć pasję z rozsądkiem, ekspresję z samodyscypliną. To nie jest opowieść o szczęściu, ale o wyborach, planie i sercu wkładanym w to, co się robi. Jej historia dopiero się zaczyna, ale już teraz widać, że pisana jest z myślą i konsekwencją – i że warto jej się uważnie przyglądać.

Ludowe tradycje w Klubie Seniora teatr, wspomnienia i herbata z paprocią.

W czwartkowe popołudnie 26 czerwca 2025 r. Klub Seniora w Nowej Wsi Tworoskiej zamienił się w przestrzeń pełną folkloru, wspomnień i dobrej energii. Zorganizowano tam spotkanie poświęcone wiosenno-letnim tradycjom ludowym, które do dziś żyją w lokalnej kulturze.

Głównym punktem programu były trzy inscenizacje: „Maik”, „Gaik” i „Noc św. Jana”, przygotowane przez klubowy teatrzyk pod kierunkiem pani Barbary Izworskiej, która opracowała scenariusze i poprowadziła próby.

Mimo lekkiej tremy występujących — co tylko dodało wydarzeniu autentyczności — przedstawienie wypadło znakomicie. Narratorem był Strach na Wróble, z wdziękiem wcielony przez panią Natalię Frączek. Na scenie pojawiły się barwne postacie: Dziewczyny w tradycyjnych strojach, Czarownica (Regina Mika), Kuba rozdający kwiaty (Henryk Rekus) oraz Dorotka (Adelajda Krzemień), której sen o odnalezieniu legendarnego kwiatu paproci wniósł do spektaklu nutę magicznej nostalgii. Zwieńczeniem części artystycznej było wspólne odśpiewanie nastrojowej piosenki o paproci — takiej, której nie sposób odnaleźć, ale warto szukać.

Po spektaklu pani Izworska przybliżyła uczestnikom dawne zwyczaje ludowe, pielęgnowane w okolicznych wsiach — takie jak Topienie Marzanny czy Chodzenie z gikiem. Wspomniała także o książce „Dwa rogi” autorstwa śp. pana Fryderyka Zgodzaja, która dokumentuje lokalną tradycję z czułością i historyczną dokładnością.

Rozmowy potoczyły się dalej przy aromatycznej kawie i domowym cieście przygotowanym przez panią Brygidę Rekus. W takiej atmosferze — spokojnej, ciepłej i sprzyjającej refleksji — uczestnicy dzielili się swoimi wspomnieniami związanymi z nadejściem wiosny oraz obchodami Nocy Świętojańskiej.



foto: Natalia Frączek (również zdjęcie z okładki)

XII Ogólnopolski Konkurs Literacki „To, co ważne. Mój głos w sprawie wartości”.

To już czwarty konkurs wpisany na listę Konkursów Kulturalnych zorganizowany w Szkole Podstawowej w Boruszowicach.

Jego podsumowanie za nami. XII Ogólnopolski Konkurs Literacki „To, co ważne. Mój głos w sprawie wartości”, a właściwie jego podsumowanie stało się faktem. 17 czerwca o godzinie 12.00 w sali gimnastycznej naszej szkoły zebrało się grono laureatów wraz z opiekunami, rodzicami i bliskimi, by uczestniczyć w uroczystości podsumowania naszego Konkursu. Na uroczystość przybyli również zaproszeni goście – Pani Joanna Baran Dyrektor Delegatury w Bytomiu Kuratorium Oświaty w Katowicach, Pani Agata Radziej – Dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Tworogu oraz członkowie Jury: Pani Grażyna Chmiel, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Tworogu, Pan Paweł Klica, autor i wydawca, Pan Michał Gowin, Pani Eleonora Krywalska – nauczyciele polonści.

Uroczystość rozpoczęło słowo na podsumowanie, tradycyjnie wygłoszone, jak podczas każdej edycji Konkursu, przez Panią Annę Rogalę-Goj, także członka Jury. Następnie Pan Paweł Klica w krótkich warsztatach literackich udzielił szeregu wskazówek młodym adeptom pióra. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Boruszowicach w pięknym programie poetycko-muzycznym zaprezentowali wybrane wiersze nagrodzonych w Konkursie uczniów. W dalszej kolejności Pani Eleonora Krywalska odczytała protokół z obrad Jury, a potem Dyrektor Delegatury w Bytomiu, Pani Joanna Baran wraz z Panią Grażyną Chmiel oraz Panem Michałem Gowinem wręczyli nagrody ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu oraz zakupione ze środków pozyskanych od sponsorów wraz z tomikiem

pokonkursowym, którego skład przygotował Pan Grzegorz Kaszuba, a wydrukowany został dzięki pomocy Rady Rodziców.



Po wręczeniu dyplomów i nagród głos zabrała pani Joanna Baran, która pogratulowała organizacji tak prestiżowego Konkursu na poziomie krajowym oraz podkreśliła niezwykłą aurę uroczystości, która była dla niej przeniesieniem się do innego świata – świata wrażliwości i poezji.

Przypominamy, że ten Ogólnopolski Konkurs Literacki poświęcony wartościom odbywa się co dwa lata, a w tym roku odbył się po raz dwunasty. Obecna edycja Konkursu objęta została patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty. To jeden z czterech konkursów organizowanych przez naszą szkołę wpisanych do Wykazu zawodów wiedzy, artystycznych i sportowych, organizowanych przez kuratora oświaty lub inne podmioty działające na terenie szkoły, które mogą być wymienione na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej w roku szkolnym 2024/2025 i względnione w postępowaniu rekrutacyjnym w woj. śląskim.

W tym miejscu serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wspierali organizację Konkursu i uroczystości jego Podsumowania. Tylko dzięki zaangażowaniu i zespołowemu działaniu nauczycieli, rodziców i przyjaciół szkoły to wydarzenie mogło nabrać tak profesjonalnych kształtów i zaświadczyć o jakości działań edukacyjnych, które podejmujemy w espole Szkolno-Przedszkolnym w Boruszowicach.

autor: Anna Rogala-Goj

foto: FB SP w Boruszowicach

Od 2 do 6 czerwca w Szkole Podstawowej w Boruszowicach odbyły się obchody Festiwalu Ekspresji Dziecięcej. Był to czas pełen radości, inspirujących warsztatów i aktywności, dzięki którym uczniowie rozwijali pasję, zdobywali nowe doświadczenia i dzielili się talentami.

Od poniedziałku tradycyjne lekcje przeplatały się z dodatkowymi atrakcjami. We wtorek odbyły się warsztaty zawodoznawcze prowadzone przez panią Spindel - mama jednej z uczennic, która przybliżyła dzieciom zawód fryzjera. Zajęcia przeznaczone były dla klas II i III. W czwartek szkołę odwiedził pan Piotr Stokłosa, menadżer kategorii SPORT i marki LaBotiga.pl, absolwent naszej szkoły. Opowiedział uczniom klas VI-VIII, czym jest marketing, jak wypromować książkę i jakie cechy powinien mieć pracownik działu marketingu.

Wojtek i Piotrek z klasy VII podzielili się swoją wiedzą i pasją, prowadząc warsztaty muzyczne dla młodszych uczniów. Ich klasa przygotowała również inscenizację „Dziadów II”.

4 czerwca odbył się XX Wojewódzki Konkurs Biblijny obejmujący treści Starego Testamentu – szczególnie Księgi Rodzaju i Daniela. Dzień wcześniej, 3 czerwca, uczniowie wszystkich klas spotkali się w sali gimnastycznej na wspólnym, zdrowym śniadaniu.

Podczas zajęć świetlicowych dzieci tworzyły sensoryczne multiplikacje w formie barwnych witraży, a na lekcjach wychowania fizycznego wzięły udział w emocjonujących turniejach „czterech ogni” w duchu fair play.

W trakcie tygodnia podziwialiśmy wystawę prac plastycznych, która zdołała szkolne korytarze. Symbolem tegorocznego Festiwalu były kolorowe latawce własnoręcznie wykonane przez uczniów — każdy wyjątkowy, jak ich twórcza ekspresja.

autor: Ewa Jaruszowiec

WAKACJE ZACZAĆ CZAS !!!

Ledwo wybrzmiał ostatni szkolny dzwonek i nasze dzieci wróciły do domu z świadectwami, zaczęły się wakacje! I to jak! GOK w Tworogu już w piątek 27 czerwca przygotował dla dzieci Piknik Na Kocu.

Pogoda przez parę chwil próbowała odstraszyć uczestników, ale zrezygnowała wobec ilości przygotowanych atrakcji. Na powitanie Teatr Trip z Chorzowa zaprosił dzieciaki na sympatyczny spektakl na podstawie popularnych tekstów wierszy Tuwima, Brzechwy. Było sporo humoru, a publiczność włączyła się do śpiewu i recytacji.



Potem publika ruszyła do zajęć ruchowych na dmuchańcach. Zjeżdżalnia i trampolina były oblegane, a kolejka była dłuższa niż do automatu z watą cukrową. Równolegle nasi mistrzowie łucznictwa Marcin i Filip Szeląg prowadzili mini szkołę, gdzie można było popróbować trafić do dzika, wilka lub baśniowego stwora. Były też zajęcia plastyczne, pod okiem Pani Jolanty Warzecha oraz techniczne zmagania z robotyki, które zorganizowała i poprowadziła firma Młody Konstruktor z Tarnowskich Gór.

Następnie młode adeptki gimnastyki dały pokaz swoich umiejętności. Jak zasłyszeliśmy od jednego z kibiców, „one chyba mają kręgosłupy z gumy”. Wszyscy widzowie byli pod wrażeniem umiejętności młodych gimnastyczek, zarówno w pokazach zespołowych jak i solowych. Pozostając przy sporcie, Akademia Sportu DESHI przygotowała pokaz swoich umiejętności. Adeptcy popisywali się swoimi umiejętnościami rozbijając w efektowny sposób stopy dachówek. Co więcej, nawet widzowie mieli możliwość zmierzyć się praktycznie, oczywiście pod okiem instruktora, z tą umiejętnością. Okazało się, że to

jednak naprawdę nie jest takie łatwe! Nikt się nie nudził, a całe rodziny miały świetną okazję, aby miło i pożytecznie spędzić to popołudnie ze swoimi pociechami

W Boruszowicach, podobnie jak w Tworogu, również rozpoczęły się wakacje. W sobotę 28 czerwca, całe rodziny mogły miło spędzić sobotnie popołudnie, wieczór a nawet kawalek nocy (impreza była przewidziana do godziny 1.00 !) na Letnim Festynie w Boruszowcu.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo poważnie, rzecz można nawet że w pełnym skupieniu. Na otwarcie organizatorzy (Sołtys – p. Marian Łuczak i Rada Sołecka) zaproponowali plenerny turniej szachowy. Na ogromnej, terenowej szachownicy, odbyły się 2 finałowe pojedynki, w kategorii juniorów i seniorów. Całość turnieju poprowadził Pan Bernard Opara z ogromną znajomością szachowych zawiłości i dużym talentem komentatorskim. W kategorii juniorów zwycięzcą został Łukasz Hajda grający białymi a w kategorii seniorów, po długim, obfitującym w nagłe zwroty akcji pojedynku, palmę zwycięzcy zdobył Pan Józef Tronina – również grający białymi.



A potem... zaczęło się. Firma BARTEX z Kochłowic urządziła piana party. Spokojne do tej pory dzieci, zajmujące się grami planszowymi i zjazdami na dmuchańcach zamieniły się w bańki mydlane, nurkujące, podskakujące w kłębach piany. Oglądając to widowisko byłam ciekaw, czy rodzice potrafią zidentyfikować swoje pocie-

chy i czy po zakończeniu party stan posiadania był taki sam, jak przed rozpoczęciem festynu...

Cały czas firma Willa Hanusek, z profesjonalną obsługą, zapewniała uczestnikom odpowiednią porcję kalorii, niezbędną przy takiej aktywności. Wata cukrowa – co nie jest specjalnym zaskoczeniem – cieszyła się ogromnym wzięciem i to wcale nie dlatego, że była za darmo.

Był koncert orkiestry dętej OSP Boruszowice - Hanusek- z aranżacjami znanych utworów. Był pokaz sprawności działania straży pożarnej – również z OSP Boruszowice – Hanusek.

No i występ Piotr Szefera z programem ‘Śląski humor i piosenka’. A potem zabawa z DJ-em aż do zakończenia imprezy.

Mamy nadzieję, że nasze pociechy i ich rodzice zapamiętają ten festyn przynajmniej do kolejnych wakacji !!!

Na przedniej i tylnej okładce numeru nieco więcej zdjęć z tych sympatycznych wydarzeń.

Aby zapewnić naszym dzieciakom dodatkowe atrakcje na czas wakacji, GOK zaprosił je na letnie półkolonie. Były wyjazdy do Stacyjkowa w Rudach, na baseny, do Multikina oraz inne aktywności.

Natomiast nasze Koło Wędkarskie PZW 116 Brynek zorganizowało letnią szkołę wędkarską dla młodzieży. Aż trudno sobie to wyobrazić... Na świeżym powietrzu, kilka godzin, bez smartfona... I w dodatku są chętni!



Dość regularnie mamy przyjemność informować o sukcesach naszych wędkarzy. Tym razem, 30 czerwca w Siemianowicach Śląskich na stawie Rzęsa, odbyły się zawody „Młode Talenty” - w ramach eliminacji VII Rejonu. No i tam nasz młody narybek, czyli Dominik Łysik i Wiktor Wuttke zajęli 2 i 3 miejsce w kategorii do lat 14!



Jest to niezłe osiągnięcie, biorąc pod uwagę, że rywalizowali z zawodnikami z dużych kół wędkarskich, min. z Bytomia, Tarnowskich Gór, Radzionkowa.

Pozostając jeszcze przy informacjach spod znaku szałwika i wędki warto odnotować, że 8-go czerwca odbyły się Zawody Rejonowe Okręgu PZW Katowice na zbiorniku Brzeźnica. Organizatorem było oczywiście nasze koło PZW 116 Brynek. Przy zmiennej, nieco kapryśnej pogodzie, pod okiem Pana Kazimierza Delewskiego - sędziego okręgowego PZW K-ce, prawie 40 zawodników poddało próbie swoje umiejętności wędkarskie. Humory - niezależnie od poziomu sportowych emocji - dopisywały. Podczas oczekiwaniu na werdykt, uczestnicy mieli okazję uraczyć się gorącymi kiełbaskami z grilla. Łącznie wyłowiono ponad 180 kg ryb, oczywiście wszystkie wróciły do zbiornika.

Oto miejsca medalowe:

1 miejsce: Jan Szargan 14 465 waga/punkty
2 miejsce: Józef Ratuszny: 12 735 waga/punkty
3 miejsce: Andrzej Chacewicz: 8 915 waga/punkty

Zwycięzcy, oprócz pamiątkowych pucharów, otrzymali nagrody rzeczowe, w ten sam sposób wyróżniono zawodników, którzy zajęli miejsca 4-20.



W Urzędzie Gminy zrobiło się naukowo i uroczyście. W dniu 25 czerwca zorganizowano spotkanie z uczniami klas ósmych, którzy wyróżnili się wyjątkowymi osiągnięciami w nauce.

Okazja została wykorzystana do wyrażenia wdzięczności za lata wyteżonej pracy, godną postawę oraz aktywne uczestnictwo w życiu szkoły. Zgromadzeni nie szczędzili pochwał - zasłużenie!

Podkreślono wysoki poziom wiedzy, kulturę osobistą i zaangażowanie uczniów, które odzwierciedlają wartości promowane w szkołach podstawowych.

Na zakończenie życzone pomyślności, odwagi i dalszych sukcesów na kolejnym etapie edukacyjnej ścieżki, bo choć tornistry będą trochę większe, ambicje z pewnością nie maleją

foto: www.UG.Tworóg

NAGROBKI

Herman Mazur

ul. Wiejska 24

42-690 Nowa Wieś Tw.

tel. (32) 284-66-71

nagrobkimazur@gmail.com

www.nagrobkimazur.ugu.pl

Oferujemy:

- * nagrobki granitowe od 3900 zł
- * akcesoria nagrobkowe
- * liternictwo - kute, piaskowane
- * stopnie schodów, parapety i blaty
- * granitowe stoły ogrodowe

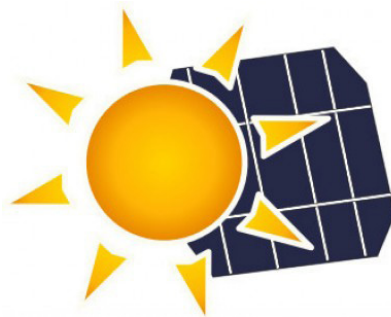
WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW

URZĘDOWE NEWSY



Gmina Tworóg planuje złożyć wnioski o dofinansowanie II Etapu projektu „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii”, w ramach którego planuje się udzielanie grantów właścicielom budynków mieszkalnych jednorodzinnych do montażu instalacji OZE na tych budynkach.

W związku z powyższym w celu oceny zainteresowania w naszej gminie dot. montażu poszczególnych urządzeń OZE prosimy wszystkich zainteresowanych projektem o wypełnienie poniższej ankiety dostępnej na stronie UG: <https://www.tworog.pl/ankieta-oze/>



Korzystając z dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w ramach zadania „Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie Gminy Tworóg” rozpoczęły się prace przy **przebudowie drogi gminnej – ul. Kolonia Podlesie w Wojsce: 1 637 200,66zł (w tym w ramach dofinansowania 1 396 500,00 zł).**

Użytkowników remontowanej drogi przepraszamy ze ewentualne niedogodności lub utrudnienia, które mogą się pojawić w trakcie realizacji prac. Prosimy o wyrozumiałość a także o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie wykonywanych prac.

Gmina Tworóg otrzymała wsparcie finansowe w formie dotacji celowej z budżetu państwa w ramach Priorytetu 3 „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021 – 2025”.

Program jest realizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy zaangażowaniu Biblioteki Narodowej, Instytutu Książki i Narodowego Centrum Kultury, oraz we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej jako Operatora Priorytetu 3.

Skierowany jest do placówek wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych a otrzymane środki finansowe będą przeznaczone na: zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych, zakup wyposażenia do bibliotek szkolnych, sprzętu komputerowego i oprogramowania, realizację działań promujących czytelnictwo (w tym zakup nagród dla uczniów biorących udział w akcjach promujących czytelnictwo).



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

Marzysz o gładkiej, jędrnej skórze i smukłej sylwetce?

U nas jest to możliwe! Przyjdź i przekonaj się, jakie działanie mają **PAKIETY WIOSENNE**

- ✓ 10× endermologia klasyczna + 10× lipolaser za jedyne **1800 zł (2200zł)**
- ✓ 8× endermologia klasyczna + 6× lipolaser za jedyne **1400 zł**
- ✓ 5× masaż Kobido/Hadado za jedyne **1000 zł (1250zł)**
- ✓ do każdego pakietu z endermologią otrzymasz **ubranie do zabiegu GRATIS!**

Zadzwoń i dowiedz się więcej

Ilość miejsc jest ograniczona, a oferta obowiązuje tylko do 31 maja 2025 roku.



ul. Starotarnowska 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742 (repcja)
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

